GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 49. 25. Marca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Cesarz i Król raczył dadź urząd Starosty cyrkułowego w Tarnopolu W. Aloyzemu Stutterheimowi Kawalerowi, dotychczasowemu Staroście cyrkułowemu Stanisławowskiemu, Mężowi celuiącemu światłem i czynnością.

Oprócz tego raczył ieszcze J. C. K. Mość mianować Starostami cyrkułowymi w Galicyi: W. Jòzefa Malltzek, Wice - Starostę cyrkułowego w Bukowinie; W. Leopolda Hermana de Wüllersdorf, pierwszego Kommissarza cyrkułowego Znaimskiego; W. Fryderyka Dargun, gubernialnego Sekretarza Galicyyskiego, a to z nayłaskawszego względu na ich wieloletne, dobre usługi.

W mieysce przeniesionego do Gubernium Szląsko-Morawskiego Radcy gubernialnego W. Bojan, mianował N. Pan Radcą Gubernium Lwowskiego W. Franciszka Du Chet, dotychczasowego Wice - Starostę cyrkułowego w Bukowinie, a to ze względu na iego wieloletne i świetne usługi.

P. Aloizyi Palkle, Adjunkt Dyrekcyi sprzedaży soli w Wieliczcę, mianowany przez N. Pana za 30toletne zasługi swoie, bez taxy Szlachcicem w Kraiach Austryacko - dziedzicznych, z przydomkiem de Palkley.

Z Medyolanu d. 9. *Lutego.* — N. Cesarz i Król, dawszy dnia wczoraysz[e]go zrana posłuchanie pierwszym Władzom Królestwa Lombardzkiego, opuścił Medyolan i wyiechał do Como. Miłość, wdzięczność i błogosławieństwa wszystkich mieszkańców towarzyszyły J. C. K. Mości.

Wydanym dniem wprzódy Patentem ogłosił N. Pan, iż gdy iuż oświadczył wolę swoią, aby Go w Królestwie Lombardzko - Weneckiem Wice - Król zastępował, przeto przeznaczył na tę dostoyność swoiego ukochanego Brata, Arcy-Xięcia Antoniego, W. Mistrza Zakonu Teutońskiego.

Dnia 6go b. m. podziękował J. C. K. Mość bardzo łaskawym listem gabinetowym swoiemu polnemu Marszałkowi, Hrabiemu Bellegarde, za tymczasowe zarządzanie Królestwem Lombardzko - Weneckiem, za okazaną w zastępstwie Wice - Króla wierność, przychylność i zdolność, i mianował go w dowód wdzieczności swoiey W. Ochmistrzem Jego Cesarzowicowskiey Mości, Arcy - Xięcia Następcy tronu.

J. C. K. Apostolska Mość raczył ozdobić Krzyżem kommandorskim woyskowego ordern Maryi Teressy Hrabiego Tauenzien, Królewsko - Pruskiego Jenerała piechoty, a to za dzielne sprawienie się iego w wiekopomnych wyprawach woiennych roku 1813go i 1814go.

Wiadomości zagraniczne.

Ziednoczone Stany Ameryki północney.

Dzienniki Angielskie zawieraią poselstwo Prezydenta Ziednoczonych Stanow i korrespondencyę Posła Hiszpańskiego P. Onis z Sekretarzem Stanów Ziednoczonych P. Monroe, z których wyszły na iaw powody nieporozumienia, panuiącego między obydwoma Kraiami. Poseł Hiszpański użalał się, iż Amerykanie wspierali buntowników Amerykańskich osad Hiszpańskich, i zrobił przytem uwagę, że Rząd iego nie może pogodzić tey pomocy z przyiacielskiemi stosunkami, iakie między obydwoma Kraiami zachodzą., P. Monroe zaś odwołał się w odpowiedzi swoiey na odezwę Prezydenta (*obaczyć N. 96. przeszłoroczney Gazety naszey, stronnicę 947*), zakazuiącą Obywatelom Stanow Ziednoczonych wszelką takową pomoc, i oświadczył P. Onis, iż, ieżeli ią kiedy dano, stało się to bez wiedzy Rządu. Poseł Hiszpański żądał prócz tego, aby do portow Stanow Ziednoczonych nie przypuszczano żadnego okrętu, należącego do insurjentow. P. Monroe odpowiedział mu, że z portów tylko okręty korsarskie, lub zboieckie są wyłączone. Nadto żądał P. Onis wydania Hiszpanii iednego Poddanego Stanów Ziednoczonych, który opatrywał insurjentów w broń, zapasy woienne i inne rzeczy, służące im do woiowania z Hiszpaniią; twierdził nakoniec, że kawał Kraiu leżący na zachodzie Rio

Izba Parów zatrudnia się ieszcze obradami nad prawem względem powiększenia pensyi Duchownym. Xiądz Montesquiou wystawił, iż potrzeba nadać grunta Plebanom. Pan de Seze obrońca Ludwika XVI. twierdził, iż gdzie Bóg nie ma ołtarza, tam Król nie ma tronu.

Nigdzie niemasz większego ateizmu obok zabobonu, który się nawet do czarów i wróżb udaie, iak we Francyi. Widać nawet w Paryżu pierwsze Damy iadące do kabalarek, których radzą się w interessach domowych i innych. Potrzeba więc nauki religiyney w szkołach. Zagorzali iednak Roialiści nie powinniby tak gwałtownie występować z proiektami, bo sprawuią obawę, ażeby politycznego despotyzmu razem z Religią nie przywrócili.

Zapalony Roialista Sosthenes de la Rochefoucault, i P. de Montmorency myślą wkrótce podać Izbie Deputowanych wniosek, który zapewne powszechne sprawi nieukontentowanie, to iest, ażeby każdy, kto nie iest religii Katolicko-Rzymskiey, nie miał prawa do żadnego urzędu kraiowego, ani posiadał tego, który ma. Czekaią oni tylko dogodney pory do podania swoiego proiektu.

Trudno sobie wyobrazić zgiełk, iaki na sessyi Izby Deputowanych dnia 16. Lutego panował. Jak tylko Wice-Prezes oświadczył, iż Sekretarz przeczyta nazwiska Członków, którzy chcą mówić, natychmiast zaczęto tłoczyć się do zapisu. Podczas zgiełku udało się Panu Duplessis Grenadan wskoczyć na mównicę, i patetycznym głosem, z iakim proponował oddać całe woysko pod Sąd woienny, uskarżał się na mały swóy wzrost i brak sił, dla czego dostał się dopiero na ostatku do stolika; wniósł więc, ażeby poprzednicze zapisanie się mowców za nieważne poczytano, i na nowo zaczęto; spodziewał się bowiem mieć drugi raz więcey szczęścia. W czasie iego mowy wszyscy zapisani Członkowie opuścili iuż swoie mieysca, i posunęli się do zapisu z obawy, ażeby tego wniosku nie przyięto. P. Duplessis obeyrzawszy się, spostrzegł cisnących się mowców, wzniósł ręce do góry, i w rozpaczy zaniechał tak nierówney walki. Stanął w mownicy P. Lamarc, którego basowy głos wybornie się z olbrzymią postacią wydawał. Narzekał on także, iż dla tego się późno zapisał, że siedział na naywyższey tylney ławie; a chociaż mu nie brakowało ani odwagi, ani siły, nie mógł iednak dla tego docisnąć się prędzey do stolika, do którego bliżey siedzący prędzey przyskoczyli. Odwoływał się do sprawiedliwości Izby, która takich trefunkowych korzyści nie może uznawać za ważne. Radził więc, ażeby dopiero za danym znakiem ruszano się z mieysca. Wice-Prezes zaledwie potrafił uśmierzyć kłotnią, i przywołać Członków do dziennego porządku. Pan Lainé umiałby zapewne zapobiedz tey śmieszney scenie.

Zdaie się, iż kłotnie i wzaiemne pogróżki polityków Francuzkich nie maią żadnego wpływu do ich towarzyskich zabaw. Xiądz Pradt, Hrabia Beugnot, i P. Fontanes, wielki przyiaciel Ministra Policyi de Caze, byli niedawno razem na obiedzie u Xięcia Benewentskiego (*Talleyranda*), a wieczorem udali się na widowisko kuglarzy Indyyskich.

Pokazuie się z rozmaitych prośb podanych do Izby Deputowanych, iż bardzo wielu dłużników kraiowych i zagranicznych siedzi w więzieniu za długi, których zapłacić nie mogą. Są nawet tak wyrodne dzieci, które własnych rodziców za pretensye swoie w więzieniu trzymaią. Między cudzoziemcami iest Pułkownik Swan, Członek Izby Reprezentantów Ziednoczonych Stanów Ameryki, i żona Officera morskiego Angielskiego, która iuż półtrzecia roku siedzi w więzieniu.

Dnia 20. Lutego Sąd naywyższy Królewski wydał wyrok w następuiącey sprawie: Nieiaki Jarnes, Marszałek Dworu Józefa Bonapartego, będąc jeneralnym Kassiierem, ukradł 2 miliiony 538,835 franków. Skazano go na publiczne stanie pod pręgierzem, na 10cioletne więzienie w kaydanach, powrócenie powyższey ilości pieniędzy, zapłacenie 60,000 franków kaucyi, i danie zaręczenia 500 franków, iż do śmierci zostawać będzie pod dozorem Policyi.

Niektórzy federaliści zapinaią teraz suknie swoie z prawey strony na lewą, co ma bydź nowym znakiem dla poznania się.

Szwecya i Norwegiia.

W skutek ostatnich postanowień seymowych, wynosi Szwedzkie woysko 50 do 60,000 ludzi. Królestwo to ma więc między Skandynawskiemi Kraiami niemal naywiększą siłę zbroyną. Na 1,640,000 ludności ma Daniia w czasie pokoiu 24,131 woyska, w czasie zaś woyny 38,819. Norwegiia, którey ludność liczyć można na 870 do 880,000 głów, ma 12,000 woyska. Nakoniec Szwecya do pół trzecia miliiona mieszkańców licząca, ma 50 do 60,000 woyska, a zatem w tym Kraiu 42gi człowiek, w Norwegii 73ci, w Danii podczas pokoiu 69ty, a podczas woyny 44ty człowiek iest żołnierzem; tak więc Szwecya w stosunku

do swoiego zaludnienia naywiększe ma woysko.

Norwegskie woysko, składało się podczas połączeniu Norwegii ze Szwecyą z 1995 artylerzystów. 1380 iazdy, a 20,456 ludzi piechoty. Seym atoli poczytał słusznie to woysko za zbyt wielkie w porównaniu ludności i posiłkowych źrédeł tego Kraiu. Mianował zatém Wydział dla roztrząśnienia téy rzeczy, który Seymowi podał plan odmienienia stanu woyska, na który tenże przystał. W skutku tego planu, podzielonèm zostało woysko na polowe, wynoszące 12,000 ludzi, na milicyę kraiową, uzbroienie obywatelskie, milicyę morską, pospolite ruszenie, i na milicyę brzegową. Czas służby żołnierzy woyska polnego postanowiony iest na 5 lat, iazdy zaś i konney artylleryi na 8 lat; po skończonym 22gim roku, każdy młodzieniec zdolnym iest do zaciągu. Wysłużywszy lat 5 w woysku polowém, przechodzi do milicyi mieyskiey, a od téy, przy zbliżaiącey się starości, do pospolitego ruszenia; do niego należy pilnowanie wybrzeżów; w czasie pokoiu wolnem iest od wszelkich woyskowych ćwiczeń, i w gwałtowney tylko potrzebie może bydź na woynę wezwaném. Według ostatnich wiadomości tyczących się obrad seymowych, które dochodzą do pierwszych dni Lutego, było ciągle ieszcze głównym ich przedmiotem nowe urządzenie przychodów, a powtórnie przez Ciało prawodawcze wypracowany proiekt, został iednogłośnie od Seymu odrzuconym. Dnia 16. Lutego miał bydź Seym ukończonym, i właśnie o tymże samym czasie spodziewano się przybycia Królewica Następcy Karola Jana według iego przyrzeczenia do Chrystyaniy, dla zakończenia osobiście Seymu.

Wszystkie trwożliwe wieści o stanie Kraiu są bez fundamentu. Szwecya zostaie ciągle ze wszystkiemi Mocarstwami Europeyskiemi w naylepszem porozumieniu, Królewic Następca tronu posiada nayzupełnieysze zaufanie Narodu i szacunek Kraiów zagranicznych.

Dnia 24go Lutego wyiechał Hrabia Löwenhielm, nadzwyczayny Poseł Szwedzki, ze Sztokolmu do Petersburga z 5ma Członkami poselstwa. Ma ón powinszować Cesarzowi Alexandrowi tego udziału, iaki ten Monarcha miał w przywróceniu porządku i spokoyności świata.

Rossya.

Gazeta Poczta Północna zawiera z Petersburga, pod 23. Lutego (6. Marca) co nastąpuie: „W przeszły Piątek, d. 18. t. m. (1. Marca) była maskarada w pałacu Taurycekim. Poprzednicze rozporządzenia, z których każde oznaczone było znamieniem porządku, obchodowi temu tak wielką nadały świetność, a licznemu zgromadzeniu tak wielkie przyniosły ukontentowanie, iakiego się tylko spodziewać można było, kiedy Wielki Monarcha Północy, powróciwszy w sławie do swych Poddanych, dla spocznienia na zebranych przez siebie laurach, życzył sobie ieszcze okazać razem ukontentowanie swoie z wielu szczęśliwych wypadków, które się w Nayiaśnieyszey Jego spełniły Rodzinie. Na maskaradzie znaydowały się przez bilety zaproszone osoby płci oboiey sześciu klass pierwszych i znakomitsi kupcy. Okazałość ubiorów i oświecenie pokoiów Taurychiego pałacu, przewyborny gust i porządek we wszystkiem, ogród zimowy, zielonością naturalną i kwiatami ubarwiony, a od obfitości ogniów, iakby od promieni słońca ieszcze się okazaley świecący, wzbudzały w gościach niepoięte uczucia, które ich czarnoxiężką mocą zdawały się przenosić z Kraiów północy, wporze zimy, do naypięknieyszego klimatu świata. Jakoż ieden ze znakomitszych obecnych cudzoziemców powiedział, iż, kiedy w iego Kraiu będą czytali opisanie tey uroczystości, posądzą, że opisuiący zanadto pióru swoiemu dał wolności. Wspaniała wieczerza, w kilku pokoiach przygotowana, tańce, powszechna radość, powiększona obecnością ukochanego Monarchy, Nayiaśnieyszey Jego Rodziny i połączonych z nią węzłami pokrewieństwa Xiążąt cudzoziemskich, wszystko się połączyło dla nadania wieczorowi temu nayokazalszey i nayuroczystszey wspaniałości. Prześliczne wielkiego faierwerku widoki, naypiękniey zakończyły chwile te wesołości prawdziwey. Tańce aż po północy się przedłużyły. Licznemi gromadami lud ciekawy napełniał wszystkie place otaczaiące Tauryckí pałac. Każdy, co ten obchód widział, w zachwyceniu iakiemś z niego powracał, uwielbiaiąc gust tego który urządził, i tych, którzy wykonali to wszystko. — Zachodzenie i odchodzenie poiazdów tak dobrze było urządzone, iż pomimo wielkiey ich liczby, wszystkie nadogodniey się rozmiiały, i naymnieyszey nikomu nie sprawiły przykrości, ani niebezpieczeństwa.“

„W przeszły Czwartek, d. 17. (29.) Lutego znayduiący się tu Poseł nadzwyczayny Angielski, Lord Cathcart, dawał bal wielki, który obecnością swoią zaszczycić raczyli Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość z Nayiaśnieszą Cesarzową Jeymością, Elżbietą, WW. Xiążęta, i WW. Xiężne ze swoiemi Małżonkami.“

„Publiczność tuteysza z ukontentowaniem zakończyła tegoroczny karnawał. Przez cały ostatni tydzień nayprzyiemnieysze trwały zabawy, szlichtady, spacery etc.; na Newie porobione były góry, iedne na przeciw drugim. Po za pałacem Senatu także góry były wzniesione. Tam, osobliwie w tych dniach ostatnich, lud różnego stanu gromadnie się zbierał, dla przypatrywania się temu rodzaiowi narodowych zabaw. Ale odznaczyła się szczególniey świetnością, urządzeniem i liczbą poiazdów dnia ostatniego szlichtada, która się na około zimowego pałacu, przez ulicę nadbrzeżną, do marmurowego odprawiła pałacu, i nieprzeliczone mnóstwo ściągnęła na siebie widzów."

Według ostatniey Gazety Senackiey, z dnia 19. Lutego, w reskrypcie Jego Cesarskiey Mości, pod d. 20. Listopada roku przeszłego, do rzeczywistego Radcy taynego Lanskiego, rozkazano o podanych do nagrody rożnych Urzędnikach, użytych w Xięstwie Warszawskiem do rożnych Administracyi, tych, którzy otrzymali rangi, przedstawić do rządzącego Senatu; o tych, którzy otrzymali ordery Rossyyskie, uwiadomić Kapitułę orderów Rossyyskich; o tych, którzy otrzymali ordery Polskie i nagrody pieniężne, przełożyć Radzie Rządzącey Krolestwa Polskiego, względem zrobienia rozrządzenia o przygotowania Orderów i Patentów do Naszego podpisu i względem wydania summ pieniężnych ze Skarbu Królestwa Polskiego; o podarunkach znieść się z Jenerałem Adjutantem, Xięciem Wołkońskim, a względem wydania wyznaczonych w nagrodzie pieniędzy dla Urzędników Kantorów bankowych, uwiadomić Ministra Skarbu, rzeczywistego Radcę taynego Gurjewa; nakoniec uwiadomić wszystkich, którzy otrzymali takowe nagrody. (*Następuie ich lista, z wyszczególnieniem rodzaiu nagrody dla każdego.*)

Przybyli do Rossyi z byłym Hospodarem Xięztwa Wołoskiego, Xiążęciem Ipsylantym, tameczni Urzędnicy, Gabriel Katakazi i Jan Persiani, mianowani są Radcami kolegialnymi z przeznaczeniem do Rossyyskiey służby w Kollegium spraw zagranicznych, z pensyą odpowiadaiącą ich randze z ogólnych dochodów Państwa.

Porucznik woysk Polskich, Ożarowski, przyięty do służby Rossyyskiey do półku Wołyńskiego ułanów.

Kuryer Litewski zawiera następuiący artykuł z Wilna pod d. 4. (16.) Marca:

JW. Gubernator Cywilny tuteyszy, w urzędowym liście JW. Naczelnie Dowodzącego w St. Petersburgu, pod dniem 16. p. m. z Nrem 91., otrzymał uwiadomienie: iż Komitet JWW. Ministrów, na posiedzeniu d. 1. Lutego, okoliczności, dla których wyprowadzanie zboża za granicę było zatrzymane, uważaiąc za nie exystuiące, postanowił: ażeby, względem wywozu za granicę zboża i innych produktów domowych, powrócono do prawideł, iakie były do roku 1812.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z dnia 19. Marca zawiera następuiące urządzenie:

W Imieniu Nayiaśnieyszego
Alexandra I.
Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego etc.
Namiestnik Królewski w Radzie.

W zamiarze dopełnienia artykułu 84 Ustawy konstytucyyney, na podanie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, po wysłuchaniu zdań ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Tytuł I.
Skład Urzędu Municypalnego.

Artykuł 1. Urząd Municypalny Miasta stołecznego Warszawy składać się ma z Prezydenta, czterech Radnych z głosem stanowczym, i czterech Ławników z głosem doradczym.

Art. 2. Urząd Municypalny zostaie pod bezpośredniem Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi zarządzeniem.

Art. 3. Prezydent i Radni mianowani będą przez Króla na przedstawienie Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi; Ławnicy zaś przez Kommissyą na przedstawienie Prezydenta.

Art. 4. Dzielić się będzie na cztery Wydziały: *a*) Wydział Policyi. *b*) Wydział Administracyi wewnętrzney, Instytutów i rzeczy prawnych. *c*) Wydział Skarbowy i Kass mieyskich. *d*) Wydział woyskowy.

Art. 5. Na czele Wydziałów będą Radni podług przeznaczenia Prezydenta, który w miarę pytrzeby do pomocy dodaie im Ławników.

Art. 6. Pod Urzędem Municypalnym Miasta, a pod szczególnym dozorem respective Wydziałów zostaią: 1) Deputacya kwaternicza. 2) Szpitale, więzienia, domy do miasta i do Instytutów od niego zawisłych należące. 3) Urząd Budowniczy. 4) Sprawy stowarzyszenia ogniowego, ile te dotyczą miasta Warszawy. 5) Dyrekcya Lombardu. 6) Fizykat miasta. 7) Plenipotent miasta. 8) Urzędy cyr-

kułowe. 9) Urząd miar i wag. 10) Urząd taxowy i tandetowy. 11) Posługa ogniowa. 12) Expedycye rogatkowe.

Art. 7. Prezydent do Wydziałów Urzędu municypalnego, i Urzędów pod ich szczególnym dozorem zostaiących, przeznacza stosowną liczbę Officyalistów i sług, stosownie do zatwierdzonego etatu.

Art. 8. Do służby policyyney mieyskiey będzie uformowana straż konna i piesza, poddana władzy Prezydenta. Liczba iey i karność osobnem urządzeniem przepisana będzie.

Art. 9. Etat przychodów i wydatków mieyskich przedstawiany będzie corocznie przez Prezydenta do zatwierdzenia Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Tytuł II.

Postępowanie.

Art. 10. Prezydent wraz z Radnymi i Ławnikami składaią Kollegium.

Art. 11. Do kollegialnego działania w Urzędzie Municypalnym należą: opieka nad funduszami miasta i Instytutów; proiektowanie etatu wydatków rocznych nadzwyczaynych i ich wypłaty; rozpoznawanie praw miasta; proiektowanie sprzedaży; zadzierżawienie własności mieyskiey; kupna na rzecz miasta, i plan ogólnego zarządzania własnością miasta; nakoniec, rozkład podatków i ciężarów iakieykolwiek bądź natury, i oraz allewiiacye.

Art. 12. Komplet składa się z trzech Członków głos stanowczy maiących, licząc z Prezyduiącym; prosta większość zdań stanowi; równość Prezyduiący rozwiązuie.

Art. 13. Na przypadek swey nieprzytomności Prezydent mianuie na Zastępcę Radnego. Gdyby go nie mianował, zastąpionym będzie przez iednego z Radnych, podług porządku Wydziału.

Art. 14. Prezydent samowolnie od urzędowania oddalać się nie może. Kommissya Spraw Wewnętrznych i Policyi mocna iest udzielić mu pozwolenie oddalenia się na dni ośm. Na czas dłuższy daie pozwolenie Władza naywyższa.

Art. 15. Wszystkie expedycye wychodzące z Urzędu Municypalnego powinny bydź podpisane przez Prezydenta lub iego Zastępcę, a zaświadczone przez Sekretarza Jeneralnego, którego mianuie Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi, na przedstawienie Prezydenta. Sekretarz Jeneralny iest odpowiedzialny za ich zgodność z postanowieniem kollegialnem Urzędu municypalnego lub Prezydenta, i za pośpiech expedycyi.

Art. 16. Gdyby Prezydent przy zadecydowaniu iakiego przedmiotu był różnego zdania od Kollegium, wykonanie decyzyi kollegialney zawiesić iest mocen, a rzecz całą do rozstrzygnienia Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi natychmiast przedstawić powinien.

Art. 17. Do wyłącznego działania i zadecydowania Prezydenta należeć będą wszystkie rzeczy tyczące się Policyi, oraz wszelkie interessa w Wydziale woyskowym zachodzące.

Art. 18. W przedmiotach w poprzedniczym artykule wymienionych, Naczelnicy Wydziałów winni będą wprost zdawać sprawę Prezydentowi, i iego zasięgać decyzyi. Prezydent pod własną odpowiedzialnością mocen iest powierzyć im wydawanie dyspozycyi w rzeczach prostey exekucyi. Za czynności im tak powierzone, są odpowiedzialni Prezydentowi.

Art. 19. Prezydent ma moc przenieść z Wydziału do Wydziału, i zawiesić w urzędowaniu Radnych i Ławników, z obowiązkiem doniesienia o tem, wraz z wyłuszczeniem powodów, natychmiast Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi. Officyalistów tak administracyynych, iak policyynych, których sam mianuie, ma prawo suspendować, i oddalać z Urzędu.

Tytuł III.

Fundusze.

Art. 20. Chcąc postawić Urząd Municypalny w stanie, aby włożonym na niego obowiązkom zadosyć uczyić, porządki mieyskie należycie utrzymać, i dzielną i dogodną zaprowadzić mógł Policyą, a oraz podać mu sposoby ozdobienia miasta stołecznego Warszawy, zapewniamy dla miasta czystego dochodu rocznego summę złotych Polskich siedmkroć sto tysięcy, od dnia 1. Stycznia r. b.

Art. 21. Dochód powyższy składać się ma:

1.	Z właściwych dochodów miasta, wynoszących podług wyrachowania frakcyynego złotych — — —	200,000.
2.	Z brukowego zło. — —	66,585.
3.	Z dopłaty ze Skar. Publ. zł.	433,415.

z fuduszów budżetem przeznaczyć się maiących, których pobor miastu samemu oddany i zostawiony będzie.

Zrzódła funduszów w punkcie 1 i 2 wyrażonych powinny bydź przeyrzane, wyiaśnione i Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi w szczegółach podane.

Art. 22. Nim zaś fundusz powyższym artykułem w punkcie 3 zapewniony, ustanowionym przez budzet zostanie, Urząd Municypalny będzie mógł zaraz, i to rachuiąc od 1.

)(2

Stycznia r. 1816, pobierać podatek stały ofiary i podymnego, od kontrybuentów miasta Warszawy należny.

Art. 23. Po takowem ustanowieniu funduszu na opatrzenie wszelkich potrzeb miasta Warszawy, żadne iuż odtąd składki pod iakimkolwiek bądź pozorem przez Władzę Municypalną nakazywane bydź nie mogą.

Art. 24. Urząd Municypalny trudniąc się odtąd pobieraniem powyższych podatków w mieście Warszawie, w końcu każdego roku z Kommissyą Przychodów i Skarbu obrachować, i nad summę sobie przeznaczoną wybraną kwotę do Kassy Jeneralncy wnosić będzie obowiązany.

Tytuł IV.

Urządzenia przemiiaiące.

Art. 25. Dopóki dla Władz administracyynych i policyynych ogólne nie będą wydane przepisy, Prezydent Municypalny i Policyi miasta Warszawy trzymać się będzie, i zachować każe przepisy, dotąd w administracyi Miasta i Policyi służące, w czem nie są przeciwne Ustawie konstytucyyney i ninieyszemu postanowieniu.

Art. 26. Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu ukończy niezwłocznie obrachunek z miastem Warszawą o wzaiemne należności, z którego, ieżeli okaże się na stronę miasta z niewypłaty summy 300,000 zaległość ieszcze od Skarbu należna, na iey zaspokoienie maią bydź tymczasowie oddane do wybierania Urzędowi Municypalnemu zaległości skarbowe z lat upłynionych na kotrybuentach w mieście Warszawie pozostałe. Tym końcem Kommissya Przychodów i Skarbu każe wręczyć Urzędowi Municypalnemu wszelkie reiestra i wiadomości, których potrzebować będzie. Urząd Municypalny z wybranych zaległości co rok powinien podawać rachunek, a wybieranie trwać będzie póty, póki summa umorzoną nie zostanie.

Dopełnienie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczonem będzie, poleca się Kommissyom Rządowym, w czem do którey należy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Administracyynem dnia 10. Lutego 1816 roku.

(Podpisano) Zaiączek.

Minis. S. Wew. i Pol. Radca Sek. St. Jen. Br.
(Podp.) T. Mostowski. (Podp.) Kossecki.

Zgodno z oryginałem,
Radca Sekretarz Stanu Jen. Br.
(Podpisano) Kossecki.

Zgodno z wypisem,
Minister Sprawiedl. Wawrzecki.

Gazete Wzrszawska z dnia 23. Marca donosi z Warszawy co następuie:

Dnia 19. b. m., iako w dzień Imienin Namiestnika w Królestwie Polskiem, wszyscy obecni w tey stolicy Jenerałowie i Officerowie, tudzież Kommissarze Mocarstw ościennych, mianowani do rozmaitych Kommissyi stosownie do traktatów Wiedeńskich, i wyżsi Urzędnicy kraiowi, składali mu powinszowanie.

Powrócił tu temi dniami z Anglii oddział żołnierzy Polskich, którzy tam dostali się byli w niewolą.

Rozmaite Wiadomości.

Jenerał Tadeusz Kościuszko napisał z Solury (w Szwaycaryi) pod dniem 21. Stycznia 1816 do wydawcy wychodzącego w Altenburgu dykcyonarza konwersacyynego (*Conversationslexicon*), czyniącego wzmiankę o iego odezwie do Polaków (r. 1807), gdy Napoleon wtargnął był do Polski, iż ta odezwa iest fałszywą, i zmyśloną przez ówczesnego Ministra Policyi Fouché: „Gdy się Napoleon z woyskiem do Polski posuwał, (tak pisze Kościuszko) chciał mnie namówić przez swoiego Ministra, ażebym się i ia za nim w owe strony udał. Odpowiedziałem mu na pismie, że ieżeli nam Napoleon dawne granice Królestwa, niepodległość, i liberalną, do Angielskiey zbliżaiącą się Konstytucyę zapewni, natychmiast udam się do Polski. W miesiąc potem, gdy iuż Napoleon był w Warszawie, odebrał od niego Minister Policyi Fouché rozkaz użycia wszelkiego, iakiegokolwiek bądź sposobu, dla nakłonienia mnie do wyiechania do Polski, a nawet w przypadku oporu, dostawienia mię tam przez żandarmów. Odpowiedziałem mu, że może ze mną począć, co mu się podoba; lecz ieżeliby mnie do Polski zawieziono, zostawałbym tam w nieczynności, i w iego przytomności powiedziałbym Polakom, iż nie iestem wolnym. *Zgoda!* rzekł do mnie Minister Policyi, *będziemy działać bez WPana!* Jakoż w kilka dni potem wyszła z moim podpisem odezwa do Polaków. Chciałem się iey natychmiast wyprzeć we wszystkich Gazetach, ale mi nie pozwolono. Poczem napisałem do Ministra Fouché w następuiących wyrazach: „Czytałem w Gazetach odezwę do Polaków z moim wprawdzie podpisem, lecz nie pochodzącą ode mnie; poczytuię to za mòy obowiązek, przed WPanem iako Ministrem Policyi, formalnie się iey wyprzeć.“ Prosiłem go oraz, ażeby to doniosł samemu Napoleonowi.